

Protokół nr 60/2023

z LX sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego odbytej w dniu 22 lutego 2023 roku o godz. 14:00 w sali narad (niski parter) Urzędu Miasta w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Sikorskiego 4, zakończonej o godz. 16:18 tego samego dnia.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych w posiedzeniu wzięło udział 23 – zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Nieobecni radni:

1. Robert Anacki
2. Paulina Szymotowicz

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wolne wnioski i informacje oraz oświadczenia klubowe.
4. Raport z realizacji planu konsultacji społecznych za 2022 rok.
5. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wielkopolski za 2022 rok wraz z uzasadnieniem.
6. Druk nr 1118 - podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych oraz Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych pod wspólną nazwą: Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2030.
7. Druk nr 1125 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
8. Druk nr 1126 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
9. Druk nr 1127 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
10. Druk nr 1128 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2048.
11. Druk nr 1119 – podjęcie uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli.
12. Druk nr 1120 – podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum nr 6 w Zespole szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Gorzowie Wielkopolskim oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.
13. Druk nr 1124 – podjęcie uchwały w sprawie warunków, form, zakresu oraz trybu przyznawania stypendiów edukacyjnych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla uczniów gorzowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz szkół artystycznych.
14. Druk nr 1121 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2023 roku.

15. Druk nr 1122 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Zbożowej.
16. Druk nr 1123 - podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Dąbroszyńskiej.
17. Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2022 rok.
18. Informacja z realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
19. Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
20. Sprawy różne.
21. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jan Kaczanowski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał. Chciałbym Państwu przekazać, że radny Robert Anacki poinformował mnie, że z powodów zdrowotnych nie może uczestniczyć w dzisiejszej sesji.

Ad.2 Przedstawienie porządku obrad.

Jan Kaczanowski – Panie i Panowie Radni otrzymali porządek obrad wraz z zaproszeniem. Przystępujemy do jego procedowania. Pragnę poinformować, że Prezydent Miasta zwrócił się z wnioskiem o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały na druku nr 1119 w sprawie regulaminu wynagrodzenia nauczycieli ujęty w punkcie 11 – wniosek stanowi załącznik nr 3 do protokołu, projektu uchwały na druku 1123 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Dąbroszyńskiej ujęty w punkcie 16 – wniosek stanowi załącznik nr 4 do protokołu oraz zwrócił się z wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały na druku 1129 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Lubuskiemu – wniosek stanowi załącznik nr 5 do protokołu, a mówiąc wprost naszemu szpitalowi gorzowskiemu albo lubuskiemu. Ponadto proponuję poszerzenie porządku obrad o oświadczenie w sprawie pierwszej rocznicy wybuchu wojny na Ukrainie. Czy są pytania lub uwagi do porządku obrad? Nie widzę, w związku z tym przystępujemy do głosowania.

Głosowano w sprawie:

poszerzenie porządku obrad o druk nr 1129.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Robert Surowiec, Jerzy Synowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
NIEOBECNI (6)

Robert Anacki, Przemysław Granat, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Maria Surmacz, Paulina Szymotowicz

Głosowano w sprawie:

poszerzenie porządku obrad o punkt: przyjęcie przez Radę Miasta oświadczenia w sprawie pierwszej rocznicy wybuchu wojny na Ukrainie.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Robert Surowiec, Jerzy Synowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
NIEOBECNI (6)

Robert Anacki, Przemysław Granat, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Maria Surmacz, Paulina Szymotowicz

Jan Kaczanowski – proponuję w punkcie 4 rozpatrzyć oświadczenie w sprawie pierwszej rocznicy wybuchu wojny na Ukrainie, a punkcie 8 projekt uchwały na druku nr 1129 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Lubuskiemu. Pozostałe punkty porządku obrad zmieniają swoją kolejność. Przystępujemy zatem do głosowania nad zatwierdzeniem całości porządku obrad wraz ze zmianami.

Głosowano w sprawie:

Zatwierdzenie porządku obrad ze zmianami.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Robert Surowiec, Jerzy Synowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
NIEOBECNI (6)

Robert Anacki, Przemysław Granat, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Maria Surmacz, Paulina Szymotowicz

Ad.3 Wolne wnioski i informacje oraz oświadczenia klubowe.

Radosław Wróblewski – chciałbym poprosić w imieniu Klubu o przygotowanie raportu dotyczącego stawek czynszów w mieszkaniach komunalnych, przede wszystkim w kontekście podwyżek za ciepło, które mieszkańcy właśnie tychże mieszkań otrzymują od nowego roku kalendarzowego. To są często znaczące podwyżki, dlatego też chcielibyśmy uzyskać pełną informację jak to wygląda w poszczególnych ADM-ach, jak to wygląda na poziomie całego miasta. Prosiłbym, żeby taka informacja została przygotowana dla radnych na następną sesję również do dyskusji. Kolejna sprawa, do której co jakiś czas wracamy, mianowicie przyszłość „Schodów Donikąd”. Na jakim etapie jest planowanie zagospodarowania tego miejsca? Wiemy, że były konsultacje, były różne koncepcje przygotowywane, dlatego też chcielibyśmy poznać szczegóły, jeśli już Państwo nimi dysponujecie. Trzecia kwestia, również w imieniu klubu, chciałbym zapytać się i uzyskać informacje, na temat stanu prac nad farmą fotowoltaiczną Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Minęło już kilka miesięcy, takie informacje miały być przekazywane, dlatego też, myślę, że jest to dobry moment by również o tym powiedzieć.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – widzę, że został wycofany projekt uchwały o przystąpieniu do planu miejscowego na Dąbroszyńską. Natomiast jestem po spotkaniu z mieszkańcami, którzy zwrócili się do mnie, już niemal pół roku temu, zaniepokojeni pomysłem sprzedaży działek nad tym osiedlem na Dąbroszyńskiej pod zabudowę mieszkaniową. Jest to teren, nie wiem czy Państwu wszystkim jest znany, to jest teren połączony z Murawami Gorzowskimi. On właściwie według mnie powinien być do tych Muraw włączony, nie powinien być przeznaczony pod zabudowę. Jest to teren zielony użytkowany przez mieszkańców na potrzeby rekreacji, tam są ścieżki biegowe itd. Natomiast w aspekcie zmian klimatu i planu adaptacji do zmian

klimatu, jaki miasto posiada myślę, że powinniśmy takie tereny szczególnie chronić i taką miałabym tutaj prośbę, żeby przy przystąpieniu do tego planu, bo rozumiem, że do pomysłu wrócimy, uważam że to jest kierunek ok, tylko żeby zabezpieczyć te tereny właśnie przed zabudową. Natomiast tam jest kilka jeszcze innych problemów, które w mojej ocenie wymagają przy tej okazji załatwienia. Pierwsza kwestia to jest ciśnienie wody użytkowej, z którym mieszkańcy się już dzisiaj borykają i obawiają się, że zabudowa terenów nad nimi, bo one są fizycznie położone wyżej, spowoduje, że jeszcze te problemy się spiętrzą, czyli to ciśnienie wody użytkowej będzie jeszcze mniejsze. To samo dotyczy energii elektrycznej, bo zdarzają się często spadki napięcia. To osiedle wydaje się, że jest chyba na jakiejś starej instalacji. Nie mam tutaj pełnej wiedzy na ten temat, ale warto by było się tym zająć. Natomiast podstawowym problemem, z którym się borykają i co widać, co ma też odzwierciedlenie w budżecie obywatelskim, to jest droga. Pozwoliłam sobie się tam zaprosić do mieszkańców ulicy tego osiedla na ulicy Dąbroszyńskiej i rzeczywiście jest tam potworny problem. Akurat jechałam rowerem i wyjechałam stamtąd z mokrymi nogawkami, bo są takie dziury i kałuże, że nie da się suchą stopą przejechać, nie mówiąc o przejściu, a tam są jednak dzieciaki, które jakoś na dół muszą się dostać do tramwaju. Mając na uwadze te wszystkie argumenty złożyłabym taki wniosek, może nieformalnie, ale do rozważenia, żebyśmy zrobili tam spotkanie jakiegoś konsultacyjne, może w formie małego dialogu, czy żeby z tymi mieszkańcami się spotkać i porozmawiać, jakie oni mają oczekiwania, bo być może te plany nie są sprzeczne, miasta i mieszkańców. Natomiast warto by było, żebyśmy akurat przy tej okazji spotkali się i rozmawiali na temat problemów, które już są, zanim wprowadzimy kolejne. To jest jedna sprawa. Natomiast drugą sprawą, z którą zgłosili się do mnie mieszkańcy to jest lokalizacja PSZOK-u na ulicy Małszyńskiej i Rolnej. Jak analizowałam dokumentację, rzeczywiście ten PSZOK ma być niewielki, bo to jest tylko na elektro sprzęty. Natomiast pojawia się tam rzeczywiście w projekcie, który został przekazany do realizacji, że jest to magazyn odpadów niebezpiecznych. Tak jest napisane literalnie - magazyn numer 2 pełnić będzie rolę punktu zbiórki przygotowania i ponownego użycia rzeczy używanych oraz odpadów. Są to takie zapisy, które są dla mieszkańców dosyć niepokojące, tym bardziej, że ta lokalizacja jest w bezpośrednim sąsiedztwie działek, które są przeznaczone pod zabudowę jednorodziną. Oczywiście nie wszystkie, z dwóch stron tam są tereny uprawne, ale ta ulica Rolna i tak jest otoczona ze wszystkich stron, z jednej strefą, z drugiej składowisko odpadów. Cały Chruścik trochę zaczyna być taką enklawą między funkcjami, które są uciążliwe. I też miałabym taką prośbę, żeby się nad tym jeszcze pochylić, chociaż jest już przetarg na realizację, również w aspekcie tego, że mieszkańcy nic nie wiedzieli na ten temat, co oznacza, że na etapie pozwolenia na budowę nie byli stronami, co już w mojej ocenie byłoby pewną nieprawidłowością. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że nikt żadnych dokumentów nie dostawał. Oni się dowiedzieli o tym z mediów, które poinformowały o ogłoszeniu przetargu na wykonanie. Prosiłabym, żeby się tutaj nad tym pochylić. Jeżeli byłaby wola, żeby się spotkać z mieszkańcami, to dysponuję namiarami na pana, który jest przedstawicielem tej grupy mieszkańców sąsiadujących bezpośrednio z tym PSZOK-em.

Jacek Wójcicki – Prezydent Miasta – postaram się po kolei odpowiedzieć na zadane pytania. Najpierw tematy, które podniósł radny Wróblewski. Oczywiście przygotujemy informację dotyczącą podwyżek ciepła, aczkolwiek to trochę nie do nas pytanie, bo to jest jednak PGE odpowiedzialne za podwyżki, ale rozumiem, że chodzi o to, żeby zebrać informacje jakie koszty mieszkańcy ponoszą, więc jak najbardziej. Wiem, że Dyrektor Paweł Nowacki też jest gotowy, to może za chwilę na bieżąco odpowiemy. Druga kwestia to są „Schody Donikąd”. Prowadzimy postępowanie w ramach partnerstwa publiczno- prywatnego. Jak Państwo wiecie od początku byłem przeciwnikiem tego, żeby miasto wydało tam własne środki kilkunastu milionów czy kilkadziesiątu, bo nawet takie koncepcje były, żeby wybudować „Schody Donikąd”. Od początku byłem przeciwnikiem wydatkowania tych środków. Niektórzy ganią mnie za to, że te schody są nadal nie zrobione, ale uważam, że wydanie publicznych pieniędzy tak ogromnych, tylko po to, żeby zrobić schody, jest bez sensu, jest niezasadne ekonomicznie. W związku z tym rozpoczęliśmy procedurę partnerstwa publiczno- prywatnego. W tej chwili

prorowadzimy takie rozmowy z partnerami. Ten proces niestety nie jest łatwy, dlatego, że pogodzenie wszelkich interesów stron zarówno podmiotu prywatnego, jak i Miasta wymaga sporych konsultacji wzajemnych. Ten proces już trwa. Nie potrafię powiedzieć, kiedy on się zakończy. Zakończy się w momencie, w którym znajdziemy kompromis, czyli zagospodarowania przestrzeni w sposób komercyjny taki, który będzie dawał przedsiębiorcy zysk, a nam da realizację zadania, czyli wprowadzenie schodów, zbudowanie tych schodów i nadanie pewnych funkcji publicznych, które spełnią nam ten warunek realizacji zadania partnerstwa publiczno-prywatnego. Niemniej jednak chciałbym, żebyśmy w tym roku ten temat zamknęli i już podjęli się realizacji. Mam nadzieję, że w tym roku już zamknijemy temat wyboru partnera, koncepcji i przede wszystkim umowy, bo umowa chyba będzie największym ciężarem, doważenie tych proporcji jest zawsze największym niebezpieczeństwem. Jak Państwo wiecie często mówimy w samorządzie, że do tego trzeciego „p” należy dodać czwarte „p” w postaci prokuratora. Chcemy zatrzymać się na tych trzech „p”, żeby to czwarte nie było konieczne, w związku z tym też ten proces trochę trwa, ale jest cały czas bardzo dynamicznie. Farma fotowoltaiczna czy też energia słoneczna, którą chcemy produkować to projekt, który jest w bardzo zaawansowanej fazie. Posiadamy decyzję o warunkach zabudowy. Oczywiście teren jest ujęty w studium, mamy decyzję środowiskową. Wystąpiliśmy niedawno do Polskich Sieci Elektroenergetycznych i Enei o warunki przyłączenia łącznie z niemałą kwotą, bodajże 2,5 mln zł, rezerwacyjną dla tego projektu. Taką opłatę musieliśmy jako INNECO wnieść i w tej chwili czekamy na warunki przyłączenia. Tak jak mówiłem prezentując Państwu naszą elektrownię to nie jest jedyna możliwość realizacji tej inwestycji. INNECO w ramach przetargu wybrało firmę, która jest dzisiaj doradcą, przygotowuje dla nas koncepcje, właściwie kilka dróg, kilka takich map, które pokażą nam jakie rozwiązania można przyjąć. Jednym z rozwiązań, które również preferujemy jest położenie bezpośredniej linii energetycznej z farmy fotowoltaicznej, z naszej miejskiej elektrowni słonecznej, do miasta, do strefy ekonomicznej, tak by ten prąd mógł bezpośrednio, pomijając PSE czy Eneę, sprzedać dla naszych przedsiębiorców, co byłoby też bardzo dobrym rozwiązaniem, bo wtedy oszczędzamy te koszty pośrednie. Firma Dentos przygotowuje taką koncepcję. Jak będziemy mieli już komplet dokumentów, wtedy również Państwu prześlemy. Pani Marta Bejnar-Bejnarowicz pytała o kwestię planu zagospodarowania ulicy Dąbroszyńskiej. Tak, plan wstrzymujemy, faktycznie te głosy mieszkańców były dosyć jednoznaczne. Wstrzymamy na razie tą realizację planu, żeby wypracować koncepcję roboczą tego, w jaki sposób teren powinien zostać zagospodarowany i dopiero po tej koncepcji roboczej będziemy przystępować. Jest czas na to, żeby rozmawiać, więc tutaj proszę bez żadnych obaw. Poproszę jeszcze PWiK, żeby sprawdzić, jakie są tam tematy z ciśnieniem. To oczywiście mieszkańcom prześlemy. Co do energii, to zwrócimy się do Enei. Droga jest dla nas sprawą jasną i oczywistą, że Dąbroszyńska wymaga przebudowy i jest to jedna z kolejnych dróg, którą będziemy realizować. Jak Państwo zauważyliście w tym roku realizujemy Kosynierów Gdyńskich i realizujemy Spichrzową. To są chyba dwie ostatnie drogi w centrum miasta w tak fatalnym stanie. W ramach nowych środków, nowych programów będziemy na pewno mocno wychodzić już w teren, w te mniejsze drogi. Dąbroszyńska jest jedyną ulicą prowadzącą do tego osiedla i na pewno będzie zrealizowana. Postaram się w jak najszybszym czasie ją wrzucić. Wiemy, że wymaga ona poważniejszych prac, dlatego że trzeba tam i oświetlenie, i chodnik, i odwodnienie tej drogi, ponieważ z całego osiedla tak naprawdę ulicą Dąbroszyńską woda wlewa się na Kostrzyńską, co też jest przy dużych opadach problemem. Kwestia PSZOK-u. Tutaj naprawdę bym się nie bał. Za chwilę poproszę o parę słów Prezes MG-6 Katarzynę Szczepańską. Magazyn na odpady niebezpieczne, to tak naprawdę kontener na butelki po Domestosie i na baterie, bo nie ma absolutnie mowy o jakimkolwiek gromadzeniu tam odpadów niebezpiecznych w takim rozumieniu przemysłowym. Miejmy świadomość, że na co dzień produkujemy odpady niebezpieczne. Jeżeli ktoś z Państwa ma ogródek i używa pestycydów, nie wolno tych butelek wyrzucać czy do plastiku, czy do zmieszanych. Są to odpady niebezpieczne. Właśnie do tego rodzaju punktu, punktu, który musi być przez nas zorganizowany niezależnie od tego, kto będzie operatorem, mieszkańcy będą mieli możliwość wywożenia odpadów. Wiemy, że drugi taki PSZOK będzie na ulicy Fieldorfa-Nila więc tam północno-wschodnia część miasta będzie

miała, tutaj w Chruściku północno-zachodnia właśnie. I tak naprawdę będzie to plac betonowy z pojemnikami, do których będziemy oddawać tylko te elementy, które nie trafiają w normalnym cyklu do odpadów. Jeżeli ktoś z Państwa korzystał z naszego dotychczas funkcjonującego w ramach INNECO PSZOK-a to wie, że jest duży problem z tym, że auta, którymi przyjeżdżamy do PSZOK-u stoją w tej samej kolejce co śmieciarki. Jest to duży problem, ale zaraz poproszę jeszcze Panią Prezes o dwa słowa, a teraz jeżeli mógłbym, proszę Dyrektora Pawła Nowackiego o dwa słowa o podwyżkach.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – mam tylko jedno pytanie, bo zaciekało mnie to co Pan odpowiadał radnemu Wróblewskiemu. My na obecnym stanie prawnym mamy możliwość zasilania z sieci PV z pominięciem Enei? Bez zmiany ustawy oczywiście.

Jacek Wójcicki – tak są już takie możliwości. Wymagają pewnej ekwilibrystyki, ale tak.

Paweł Nowacki – Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – pozwolę sobie troszeczkę szerzej odpowiedzieć na pytanie radnego Radosława Wróblewskiego. Pierwsza najistotniejsza kwestia już wybrzmiała, Prezydent powiedział, to co się dzieje w tej chwili, te wątpliwości i niepokój wśród mieszkańców wynikają z opłat niezależnych, na które jako Zakład Gospodarki Mieszkaniowej absolutnie nie mamy wpływu. Mieszkańcy bardzo często myślą pojęcie i łączne opłaty czynszowe z czynszem. Czynsz, jaki jest obecnie wnoszony przez naszych najemców lokali komunalnych, kształtuje się dla takiego średniego mieszkania 50-metrowego w granicach 500-550 zł. Pozostałe opłaty to są opłaty, na które my, jako Zakład, nie mamy wpływu. To są śmieci, woda, odprowadzenie ścieków, centralne ogrzewanie i podgrzanie ciepłej wody użytkowej. W przypadku lokali własnościowych opłaty kształtują się między 100 a 150 zł i to nie jest czynsz, tylko to są opłaty wnoszone na utrzymanie części wspólnych nieruchomości. Do tego oczywiście właściciele muszą doliczyć fundusz remontowy, który gromadzą na poczet przyszłych remontów, bądź remontów zrealizowanych, na które zaciągnęli kredyt. I to są opłaty związane z mieszkaniami własnościowymi. Obecna sytuacja, z którą mamy do czynienia czy to w zasobie wspólnot mieszkaniowych, bo to nie tylko dzieje się w zasobie komunalnym, ale również w spółdzielniach mieszkaniowych i u prywatnych zarządców, jest wynikiem drastycznego wzrostu cen ciepła, jaka miała miejsce na przestrzeni ostatnich siedmiu miesięcy. Przypomnę, że w lipcu ubiegłego roku nastąpiła pierwsza regulacja tych opłat. Było to ponad 52% ceny ciepła. Kolejne regulacje, które weszły w życie, nastąpiły z dniem 1 grudnia i 1 stycznia tego roku. Łącznie te opłaty średnio wzrosły ponad 100%. Samo ciepło, które jest w tej chwili pobierane przez mieszkańców i z którego mieszkańcy korzystają, żeby ogrzać swoje lokale, na przestrzeni tych siedmiu miesięcy wzrosło blisko 159%. To nie jest podwyżka, na którą ma wpływ Zakład. Przypomnę, te koszty, które generują mieszkańcy, bo to mieszkańcy korzystają z tego ciepła, mieszkańcy korzystają z wody, mieszkańcy produkują śmieci, mieszkańcy muszą zapłacić, jak każdy z nas. Ja mieszkam również w budynku wielorodzinnym i te opłaty mnie w tym samym stopniu obowiązują i dotyczą. Natomiast jeżeli chodzi o zaliczki, faktycznie te zaliczki wzrosły. Dostosowaliśmy te zaliczki do poziomu cen podwyżek wprowadzonych przez sprzedawcę ciepła. Musieliśmy to zrobić, bo w przypadku wspólnot mieszkaniowych, a macie Państwo też zapytania od właścicieli nieruchomości, jeżeli nie będziemy posiadać środków odpowiednich, to nie będziemy w stanie regulować bieżących zobowiązań wobec sprzedawcy ciepła. Czyli jeżeli nie będziemy mieli zabezpieczonych środków na zapłatę za fakturę, to może dojść do takiej sytuacji, że sprzedawca ciepła rozwiąże umowę i nie będzie dostarczał tego ciepła. Pamiętajcie Państwo, że jako Zakład nie zarabiamy na tym procesie. My jesteśmy tylko i wyłącznie pośrednikiem pomiędzy sprzedawcą a mieszkańcem. Dla nas wygodniejszą formą byłoby, gdyby taki mieszkaniec mógł bezpośrednio się rozliczać ze sprzedawcą. Niestety jest to przerzucone w tej chwili na administratora i my tą czynność wykonujemy, ją realizujemy. Ostatnia rzecz. Zostały wprowadzone dwie tarcze. Pierwsza tarcza 15-go września ubiegłego roku. Ustawodawca przyjął i ograniczył cenę gigadżula do poziomu 150 zł. My jako mieszkańcy Gorzowa nie mogliśmy z tej tarczy skorzystać. Obecnie cena gigadżula wynosi po tych drastycznych podwyżkach w granicach 89 zł. Druga tarcza, która w tej chwili będzie wchodziła w życie, to jest ustawa z 8-go lutego ma ograniczyć podwyżki cen od cen z 30 września ubiegłego roku o 40%. Czekamy w tej chwili na decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Jeżeli będzie taka możliwość i te ceny zostaną obniżone mogę zagwarantować, że na pewno

wprowadzimy to w naszym zasobie i obniżymy obecne zaliczki, które obowiązują naszych mieszkańców.

Robert Surowiec - przysłuchiwałem się temu co mówił Pan dyrektor z pewnym przerażeniem wzrost kosztów za ogrzewanie w ciągu roku o 159%. Chciałbym usłyszeć od Pana, nie wiem, czy Pan jest dzisiaj przygotowany, bo Pan mówi, że jakby to są dwa elementy - czynsz jako taki i opłaty czynszowe. Gdyby Pan mógł nam przedstawić ile w ciągu roku te wszystkie opłaty czynszowe procentowo wzrosły, jeśli jest Pan w stanie teraz, to będę wdzięczny, jeśli nie to rozumiem, poczekamy, aż będzie Pan w stanie to zrobić, bo oprócz ciepła są też inne opłaty. I chciałem się dowiedzieć, dlaczego tą tarczą pierwszą, o której Pan mówił, dlaczego mieszkańcy Gorzowa nie zostali objęci? Te wzrosty cen ciepła, które najwięcej waży w tym, Pan to mówi czynsz i opłaty czynszowe, mieszkańcy tego nie odróżniają, bo to jest jeden rachunek, który muszą wysłać, czyli w czynszu to jest, jakby najwięcej waży i to jakby największy i najbardziej dramatyczny problem dla bardzo wielu mieszkańców i coraz częściej o tym słyszymy. Więc gdyby Pan na te dwa pytania odpowiedział, na jedno pewnie Pan odpowie od razu, czyli o tarczę, a to drugie, jeśli Panu się uda to będę wdzięczny. Jeśli nie, to poczekam na te informacje później.

Katarzyna Szczepańska – Przewodniczący Zarządu Związku Celowego Gmin MG-6 – przedstawiła prezentację, która stanowi załącznik nr 6 do protokołu. Obowiązek posiadania PSZOK-u wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Tak naprawdę teraz PSZOK jeden funkcjonuje na Chruściku i jak Państwo wiecie PSZOK jest miejscem tylko i wyłącznie czasowego przechowywania odpadów. To nie jest miejsce tak jak instalacja, gdzie wiezie się odpady, one są tam doczyszczane, zagospodarowane, cały proces się jakby recyklingu odbywa na instalacji. My tylko i wyłącznie do PSZOK-u wozimy odpady, które wytworzyliśmy w gospodarstwie domowym, więc jeżeli mówimy o tych niebezpiecznych odpadach, to również o tych, które są w gospodarstwie domowym wytworzone, nic więcej. Nasz PSZOK, który będziemy realizowali posiada, bo jest taki obowiązek, pełne zabezpieczenie ppoż. wymagane przepisami. Stacjonują tam pod wiatą kontenery na odpady, na poszczególne frakcje i co należy zauważyć, do PSZOK-u trafiają tylko i wyłącznie odpady posegregowane. Nie ma tej frakcji z czarnego pojemnika tej najbardziej problematycznej, bo jak nazwa wskazuje jest to punkt selektywnego zbierania odpadów. Obowiązkowo taki PSZOK jest wyposażony w monitoring, ma ograniczony dostęp osób, które są do tego nieuprawnione. Służy przede wszystkim edukacji mieszkańców, bo przyjeżdża się na PSZOK, te odpady się osobiście wkłada do poszczególnych kontenerów. To nie jest tak, że ktoś od nas odbiera nie wiadomo co. My musimy zaświadczyć, że to co przywozimy do PSZOK-a, ma prawo w tym PSZOK-u się znaleźć. I co jest najważniejsze dla nas, to co gromadzimy selektywnie, za każdym razem podnosi nam poziomy recyklingu, do których jesteśmy zobowiązani unijnym prawem. Proszę zobaczyć, obecny PSZOK działa przy instalacji INNECO na Chruściku. To jest taka proteza PSZOK-a tak naprawdę zorganizowana dzięki uprzejmości firmy INNECO, ponieważ była potrzeba zorganizowania PSZOK-u. Kiedyś go w taki sposób zorganizowano i jest daleki od ideału, do którego chcielibyśmy dążyć. Chociażby, to co wspomniał Prezydent - jedna kolejka. Mieszkaniec, który jedzie do PSZOK-a stoi między śmieciarkami, które są opróżniane. Obsługa tych śmieciarek trwa. Wszyscy muszą wjechać na tą samą wagę, na której się każdy musi zważyć, ponieważ prowadzimy pełną ewidencję tego, jakie odpady, kto przywozi do tego PSZOK-a. W związku z tym to trwa. Też jest niestety pokusa niektórych sprytnych osób, które przywożą do PSZOK-a odpady, które tam nie powinny trafić i mówią, że to wytworzyłem w gospodarstwie domowym. Wiele mamy takich przypadków, gdy ktoś przywozi np. tira odpadów twierdząc, że on wytworzył to w gospodarstwie domowym chcąc bezpłatnie oddać to na PSZOK-u. Tutaj w ferworze walki może umknąć taka sytuacja, coś zostać nieprawidłowo włożone do PSZOK-a, a musimy mieć świadomość, że za prowadzenie PSZOK-a uiszczamy opłatę do firmy INNECO. Do Gorzowskiego PSZOK-u dzisiaj przewożone są również odpady z całego związku, bo jest jeden PSZOK na cały związek. Proszę zwrócić uwagę, że chociażby odpady zebrane w 2022 roku, to jest aż 1.344 tony. Przede wszystkim to są te tony, które nie trafiły do rowów melioracyjnych, nie trafiły do lasu. Fantastycznie mieszkańcy się zachowali, że przywieźli do nas te odpady, ale aż 34% tych odpadów to są odpady, które są przywożone do Gorzowa z ościennych gmin. Teraz kiedy

budujemy po jednym PSZOK-u w każdej gminie ta sytuacja się odwróci i dlatego ten argument, że będzie ogromna kolejka do PSZOK-u, myślę, że zostanie wyeliminowany. Wjazdów na PSZOK w ciągu całego roku było prawie 6.000. Najwięcej było tych wjazdów w maju, lipcu, sierpniu i w marcu. Są to naturalne okresy, w których jest zwiększona podaż trawy. Mieszkańcy nie chcą oddawać i pakować w worki ogromnych ilości trawy z trawników i mamy tego świadomość, więc przywożą to do PSZOK-u. Dziennie, do PSZOK-u przychodzi średnio 13, 14 do 20 osób. Jest to na jeden PSZOK. W momencie, kiedy w Gorzowie będą dwa PSZOK-i, to ta kolejka nie powinna nam grozić, bo to jest taka sytuacja i zagrożenie ze strony mieszkańców, że będzie ciągle długa kolejka do PSZOK-u, więc eliminujemy to właśnie przez to, że będą dwa PSZOK-i. Proszę zobaczyć masy odpadów, jakie są zbierane w PSZOK-u, to jest aż 27 różnych kodów. Tak naprawdę najwięcej mieszkańcy do PSZOK-u przywożą odpadów wielkogabarytowych, bo aż ponad 30%. Na drugim miejscu są to odpady betonu oraz gruzu, z tego tytułu, że nie odbieramy tego w mobilnych zbiórkach. Mówimy o tym, że jeżeli coś jest z prowadzenia remontu, to należy albo na to zamówić muldę albo zawieźć to do PSZOK-u. I tu mamy właśnie wyraz tego, że mieszkańcy remontując zwożą te rzeczy to PSZOK-u. Myślę że, gdyby były w bliższej odległości PSZOK-i dla mieszkańców, czyli podzielenie tego Gorzowa na dwa obszary jest to z korzyścią dla mieszkańca. Trzecią taką frakcją, w której jest najwięcej oddawanej do PSZOK-u są to odpady biodegradowalne, zaledwie 14%, ale gdy popatrzymy na wszystkie inne frakcje, które są zbierane, to pozostałych frakcji są bardzo znikome ilości, więc nie obawiałabym się tutaj właśnie tych nadmiernych sytuacji z tymi niebezpiecznymi odpadami, bo tutaj mamy na przykład akumulatory, baterie. Przez cały rok 2022 nikt nie zawiózł tego do PSZOK-u, chociażby z tego tytułu, że akumulatory już oddajemy w miejscu, w którym zakupujemy akumulator, więc to jest też takie ułatwienie. Wszystko inne co może trafić niebezpiecznego, to tak jak wspomniał Prezydent butelka po jakiejś chemii, którą odpowiedzialny mieszkaniec właściwie zawozi na PSZOK, a nie wrzuca np. do odpadów zmieszanych. Proszę zwrócić uwagę, że takich odpadów w ciągu całego roku uzbieraliśmy nieco ponad 200 kg w całym roku, z obszaru 6 samorządów, do którego odpady ma prawo przywieźć 163.000 mieszkańców, więc jest to naprawdę ilość znikoma. Procenty wskazują, że 1,52% to są np. zużyte opony, te środki toksyczne to jest 0,02%. Proszę też zwrócić uwagę, że tak jak wspomniałam to będzie gromadzone czasowo. Od tego jak ustalimy na PSZOK-u odbiór tych odpadów do miejsca, w którym to zostanie zagospodarowane, tak długo te odpady będą przechowywane na PSZOK-u. Mamy świadomość, że papier możemy przytrzymać dłużej i nie musimy robić często odbiórki, ale odpady biodegradowalne zmuszą nas, chociażby latem do tego, żebyśmy częściej je zawozili w miejsce, w którym zostaną zagospodarowane. To jest tylko kwestia prawidłowej pracy na PSZOK-u. Wspomnę jeszcze o ramach czasowych. Już 2019 roku rozpoczęliśmy batalię o to, żeby w Gorzowie i w ościennych gminach były PSZOK-i, żeby mieszkańcy mieli szansę prawidłowo zagospodarowywać odpady. W 2019 roku byliśmy tutaj u Państwa na sesji i prosiliśmy o to, żebyście Państwo nam pozwolili wydzierżawić działki z miasta. Dostaliśmy tutaj zgodę, jest uchwała Rady Miasta. Potem, w 2022 r., jak już pewien proces projektowy nastąpił, a okazało się, że 1.500 m² jest za mało, że potrzebujemy 1.582 m², byliśmy ponownie na sesji i prosiliśmy, uzyskaliśmy od Państwa zgodę, więc świadomość powinna być już od 2019 roku, że te PSZOK-i będą właśnie w tych miejscach. Następnie od 30 września 2019 roku złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o to, żeby dostać dofinansowanie tego zadania. Był to PSZOK, pojemniki na kwadracie, pojemniki półpodziemne i obudowy na naszych gminach. 21 maja 2020 roku podpisaliśmy umowę o dofinansowanie, co jest ważne, otrzymamy ponad 4 mln zł dofinansowania na to zadanie, ale ważne jest, że wskaźnikiem tego projektu jest wybudowanie 7, a nie 6 PSZOK-ów. W momencie gdybyśmy dzisiaj mówili o zmianie lokalizacji tego PSZOK-u, a ramy czasowe w umowie są wskazane, że do końca tego roku musimy ten projekt rozliczyć i mamy szansę na to, a sami wiemy jak długo trwało pozyskiwanie pozwoleń na właśnie realizację tego zadania. Przetarg na budowę PSZOK-ów w formule „Zaprojektuj i wybuduj” ogłaszaliśmy 4 razy. W 2020 r. w grudniu 3 razy. Później w kwietniu 2021 roku, ale nastąpiła pandemia. Nastąpiła pewna niepewność na rynku chociażby gospodarczym i nikt nie chciał budować PSZOK-u w formule „Zaprojektuj i wybuduj”, bo mówili: „Proszę Pani, ja dzisiaj będę zdobywał decyzję na pozwolenie na budowę pół roku albo 7 miesięcy.

Zagwarantowałem, że PSZOK wybuduję Pani za 1,5 mln a ceny stali dzisiaj tak galopują, że będę musiał ten PSZOK wybudować za 6 mln. Nie opłaca mi się”. Więc nikt nie stawał w tych przetargach, albo ceny były tak kosmiczne, że na tamtym etapie musieliśmy anulować te przetargi. Wystąpiliśmy z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego, żeby pozwolono nam podzielić zadania. Najpierw na stworzenie projektu, a potem na samo wybudowanie, co nastąpiło i już 20 września podpisaliśmy umowę z projektantem na to, żeby zaprojektował wszystkie PSZOK-i, pozyskał wszystkie zgody i w grudniu otrzymaliśmy tę dokumentację, na podstawie której ogłosiliśmy przetargi. 15 lutego otworzyliśmy te przetargi i co jest pocieszające na tą chwilę, że mieliśmy zaplanowane w budżecie 12 mln zł, a najniższa oferta, która wpłynęła w tym przetargu, oczywiście jest jeszcze rozpatrywana, to jest niewiele ponad 10 mln zł. Obawialiśmy się, że dostaniemy o wiele wyższe oferty i wtedy będziemy mieli problem, a okazało się, że jesteśmy w stanie, bo druga oferta była bardzo zbliżona do ceny, którą posiadamy, więc jesteśmy na etapie badania tej na razie najkorzystniejszej cenowo oferty, ale co jest ważne do 30 października my PSZOK-i musimy wybudować. Jeżeli ich nie wybudujemy jest pytanie. Co zrobi z nami Urząd Marszałkowski i czy nam zwróci to dofinansowanie? Jeżeli nie będzie tego dofinansowania, to będziemy mieli problem. Pokażę tylko Państwu, jak wygląda ta zielona plama, którą tutaj zaznaczyliśmy, to jest miejsce, w którym będzie wybudowany PSZOK. Jest to miejsce oddalone od zabudów, jak Państwo widziecie. Jest ono ograniczone drogami, a w decyzji środowiskowej, o którą wystąpiliśmy jest napisane, że ta inwestycja nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, bo tylko i wyłącznie uciążliwe dla mieszkańców inwestycje, które się kwalifikują do tego rodzaju przedsięwzięć, czyli np. punkty zbierania lub przeładunku złomu, sieci kanalizacyjne o całkowitej długości nie mniejszej, niż kilometr, rurociągi wodociągowe, magistralne, ale również uciążliwe dla środowiska są instalacje związane z odzyskiem lub unieszkodliwianiem odpadów. I to nie jest PSZOK, bo PSZOK to nie jest instalacja przetwarzania odpadów. Więc jak Państwo widziecie działka nie jest w bezpośredniej odległości, a decyzje, które zostały wydane wskazują, że oddziaływania nie jest takie, jakie nam się wydaje, że jest. To jest PSZOK, w którym zaprojektowaliśmy, jak Państwo widziecie te 1582 m². Brama, wjeżdżamy przez bramę, przez szlaban, mamy magazyn odpadów niebezpiecznych i zużytego sprzętu. To jest właśnie to, o czym rozmawiamy. W tym magazynie musimy gromadzić w odpowiedni sposób właśnie tego rodzaju materiały i pozbywać się ich zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami. Drugi magazyn to jest punkt zbiórki przygotowania do ponownego użycia materiałów, bo nie chcemy wyrzucać czegoś co jest dobre. W następnych slajdach pokażę Państwu, dlaczego. Będzie tam stał budynek socjalno-biurowy, czyli kontener. Będą tablice edukacyjne, kontenery do gromadzenia odpadów, waga samochodowa co jest ważne, bo każdego musimy zważyć, wiata o konstrukcji stalowej z dachem, gdzie będą stały właśnie pod tym dachem zabezpieczone pojemniki na odpady, utwardzony plac manewrowy, ciągi komunikacyjne i tereny zielone wraz z elementami zieleni dekoracyjnej. To tak w skrócie, jak będzie wyglądał nasz PSZOK. Mieszkańcy będą edukowani, będą od razu wiedzieli, do którego kontenera, co wrzucają więc tak naprawdę prowadzimy jeszcze naszą misję edukacyjną. Jako dobre praktyki chciałam Państwu pokazać ekoporty, które są w Szczecinie. To jest 8 ekoportów zaznaczonych na mapie, a już jest 9 i proszę zauważyć, że one się wszystkie mieszczą blisko mieszkańców w centrum. Osobiście w Szczecinie byłam na PSZOK-u, który właśnie Państwo macie okazję zobaczyć, tam z tyłu nawet widać budynek wielolokalowy, wielorodzinny, wielokondygnacyjny. Mieszkańcy na początku też mieli obawy, bo oczywiście śmieci kojarzą nam się tylko i wyłącznie z bałaganem, przepraszam smrodem i ze szczurami, ale tutaj nie mamy miejsca na tego rodzaju sytuacje, z tego tytułu, że tam są segregowane odpady, pojemniki są zamykane, więc i mieszkańcy mają blisko tak naprawdę. Szczecin po wybudowaniu dwóch, trzech jest już dzisiaj na pozycji, że ma ich 9 i bardzo sobie to mieszkańcy chwala i właśnie to jest to, do czego chciałabym nawiązać. Jeżeli są jakieś odpady przywiezione przez mieszkańców, ale one będą nadawały się do użytku, tak jak jest to zrobione w Szczecinie jest tam „Galeria Szpargałek”. Za odpowiednią gratyfikacją, za wpłaceniem odpowiedniej kwoty na przykład na jakieś stowarzyszenia czy organizacje pożytku publicznego działające na terenie miasta można oddać te odpady i dać im drugie życie. Tak naprawdę nie powinniśmy się obawiać PSZOK-a,

bo to jest tak jakbyśmy stali przy altanie śmietnikowej w skupisku wielorodzinnym, ale nawet nie, bo tam nie ma odpadów zmieszanych.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – tak patrzę, że ten PSZOK zlokalizowany jest na działce 107. Tylko tak patrzę, że tutaj są zabudowania mieszkalne. Rozumiem, że jakby tutaj nic się nie zmieni, czyli że obstaracie przy tym, jest Pani pewna, że te osoby, które są sąsiadami, których działki przylegają do działki PSZOK-a zostały ujęte jako strony.

Katarzyna Szczepańska - w mojej decyzji pozwolenia na budowę nie są ujęte jako strony, ale to też wynika, tak jak powiedziałam, z tej decyzji środowiskowej, że to nie ma oddziaływania. A działki nie są bezpośrednio przylegające do PSZOK-u.

Marta Bejnar-Bejnarowicz - są, są.

Katarzyna Szczepańska – więc tu należy zadać pytanie temu, kto wydał pozwolenie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – w takim razie oficjalnie zwrócę się o informacje na ten temat. W tej sprawie już tyle. Natomiast chciałabym jeszcze zadać pytanie, dołączyć się do pytań, które zadał radny Surowiec odnośnie cen za ogrzewanie i tej dyskusji, którą mieliśmy już w tamtej wypowiedzi p. Pawła Nowackiego. Czy my robimy jakieś kroki w kierunku Spółdzielni Energetycznych albo ewentualnie instalacji OZE na budynkach miejskich, albo na budynkach też zarządzanych przez ZGM? Myślę, że tych cen nie przeskoczmy. O tym była mowa jak robiliśmy „Kawkę”, gdzie już wtedy zarząd PGE mówił, że będzie drożej, czyli że już wtedy wiedzieliśmy, że te 3,50 zł za metr, to jest cena, którą mało kto jest w stanie unieść, a teraz jest więcej. Wtedy też zgłaszaliśmy, że mają izolacje błędnie, nieprawidłowo wykonane, czyli że mają części rur niezaizolowanych, które zasypują. Wtedy dostaliśmy informację, że mają to ujęte w kosztach. I to są właśnie te koszty, które teraz musimy ponieść, bo oni tego nie zrobili tak jak trzeba. I tego nie przeskoczmy, bo nie odkopimy i nie zrobimy tego na nowo. Dlatego skłaniałabym się ku temu, żeby jednak się zastanowić nad inwestycją czy w pompy ciepła, czy w instalacje fotowoltaiczne. Tak jak to w Sosnowcu było zrobione, czyli na zasadzie Spółdzielni Energetycznych, gdzie zostały wymienione balkony na dostawne i wtedy zamiast balustrad są robione tam od strony południowej panele fotowoltaiczne. One oczywiście nie zapewniają zapotrzebowania w całości, ale jednak jakąś część zaspokajają. Mam jeszcze jedno pytanie, bo tutaj też mieszkańcy się do mnie zwrócili, tylko zapomniałam o tym. Przypomniało mi się po wypowiedzi p. Surowca odnośnie wymiany pieców, szukałam na stronie internetowej czy są jakieś możliwości, czy będą jakieś programy dla osób, które chcą wymienić piece kopciuchy na mniej emisyjne źródła. Ale nie mogę tego znaleźć, nie ma tam takich informacji. Czemu Pan Szymankiewicz się tak marszczy?

Jacek Wójcicki – odpowiem na temat czy myślimy o zabezpieczeniu energetycznym. Właściwie 2 lata temu, a nawet więcej rozpoczęliśmy pracę nad ekociepłownią. To jest swego rodzaju, może nie niezależnie się, ale wybudowanie ekociepłowni spowoduje, że będziemy mieli wpływ na cenę energii. Przede wszystkim na cenę odpadów, na stałą cenę odpadów. Po drugie ekociepłownia pozwoli nam na to, żeby wprowadzając ciepło do sieci, właśnie móc regulować tą cenę, żeby nie tylko PGE miało wpływ. Wszystko będzie zależne też od tego, jaki model wybierzemy, ale taka jest nasza idea, żeby jednak ekociepłownia nie tylko powodowała, że będziemy mieli stałą cenę, gwarantowaną cenę na utylizację odpadów, ale z drugiej strony, żebyśmy mieli też ten produkt uboczny, czyli ciepło w rozsądnej cenie, żebyśmy nie byli podatni właśnie na tego rodzaju podwyżki. Druga sprawa, to jest ta miejska elektrownia słoneczna, której również jednym z założeń jest takie założenie, które będzie w jakiś sposób nam pomagało w bilansie energetycznym. Aczkolwiek to o czym Pani mówiła, czyli te rozwiązania indywidualne na budynkach, na wspólnotach one są najlepsze, bo są rozwiązaniami w danym miejscu. Jakaś instalacja fotowoltaiczna, pompa ciepła. Ale tu trzeba pamiętać, że przede wszystkim to wspólnoty o tym decydują, podejmują to wyzwanie, które wiąże się z inwestycją. My oczywiście, i tu zaraz poproszę Prezydent Olek powie o tym źródle ciepła, też inwestujemy i zaraz o tym opowiemy.

Jacek Szymankiewicz – najpierw, dlaczego się zmarszczyłem. Dlatego, że jak usłyszałem, że Pani nie może znaleźć informacji o wymianie pieców to nie uwierzyłem. Dlatego tak się zmarszczyłem. Nie podejrzewałbym, że Pani Radna nie śledzi np. miejskiej strony, czy miejskiego profilu na Facebooku. Właśnie dlatego się zmarszczyłem. Natomiast zgłosiłem się do odpowiedzi w zupełnie innym temacie. Chciałem uzupełnić informacje co do pozwolenia na

budowę dla PSZOK-u i tego kto może, a kto nie może być stroną postępowania. Przypomnę tylko, że to określają przepisy prawa to nie jest chciejstwo i tu się poruszamy w takich reżimach jakie wyznacza nam Kodeks Postępowania Administracyjnego łącznie z prawem budowlanym. Zakres oddziaływania punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, jak widzimy nawet nie ogranicza się granicami działki, ale ogranicza się zagospodarowaniem. Jak byśmy zobaczyli jeszcze raz sobie na ten projekt zagospodarowania PSZOK-u to tam nawet jest zieleń izolacyjna, która jest zlokalizowana wokół samego PSZOK-u. Więc nie tylko jakby nie można, ale nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, żeby ktoś inny poza samym wnioskodawcą przy takim zakresie oddziaływania, czyli znikomym, mógł być stroną postępowania.

Iwona Olek – Gorzów przystąpił do programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Ciepłe mieszkanie” i prowadzimy nabór wniosków on dopiero się rozpoczął. Jutro zapraszamy wszystkich mieszkańców na spotkanie informacyjne o godzinie 16:00 w sali sesyjnej. Taka informacja pojawiała się wcześniej w mediach. Wczoraj też przypomnieliśmy, umieściliśmy takie informacje na stronie miasta, w mediach społecznościowych z prośbą też do mediów o przypomnienie. Zapraszamy wszystkich mieszkańców. Chcemy też pomóc przy wypełnianiu wniosku, ponieważ program przygotowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska określa pewne warunki. Przygotowaliśmy dokumenty, które chcemy pomóc wypełnić mieszkańcom, tak żeby wszyscy, którzy są zainteresowani, którzy będą chcieli wymienić stare kopciuchy mogli to zrobić. Co ważne nabór jest ciągły do końca marca 2024 roku. Także cyklicznie będziemy takie spotkania powtarzać, żeby pomagać mieszkańcom w wypełnieniu wniosku, później w przygotowaniu dokumentów do wniosku o płatność, ponieważ jako miasto jesteśmy pośrednikiem tej dotacji, która będzie wpływała z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jutro o godzinie 16:00 w sali sesyjnej zapraszamy wszystkich chętnych. Będziemy też takie spotkania powtarzać, żeby wszyscy mogli skorzystać z tych środków.

Piotr Wilczewski – chciałem powiedzieć, że bardzo się cieszę, że prawie 7 miesięcy po tym jak napisałem interpelację, żeby przystąpić do programu „Ciepłe mieszkanie” i przy pierwszej właśnie odpowiedzi w sierpniu 2022 roku, gdzie na początku mówiliście, że rozważacie, nie wiecie, to okazuje się, że po tylu miesiącach w końcu mieszkańcy mogą wnioskować o kwotę na wymianę źródeł ciepła. Mam nadzieję, że w końcu to dojdzie do skutku. Tak samo mam nadzieję, że również budowa tych PSZOK-ów, o których dyskutujemy od 2019 roku, bo wtedy mieliśmy uchwałę Rady Miasta, która przekazywała teren przy ul. Fiedorfa-Nila, że jednak dojdzie to do skutku. Naprawdę nie wiem, czy ktoś z Państwa jeździł na PSZOK w Chruściku i ile tam się godzin czeka między ciężarówkami. Więc mam nadzieję, że czas realizacji tych, że tak powiem, pomysłów będzie zdecydowanie szybszy, że przyspieszy trochę.

Iwona Olek – chciałam tylko uzupełnić i odpowiedzieć, że Gorzów jako pierwszy samorząd w województwie przystąpił do tego programu. Także nie zwlekaliśmy. Niestety procedury dotacyjne tyle trwają i też często muszą tyle trwać. Umowa została podpisana z Narodowym Funduszem jako pierwsza gmina i chyba byliśmy drudzy w ogóle w województwie. Więc natychmiast przystąpiliśmy do tych prac, żeby przygotować wszystkie dokumenty. Mało tego wychodzimy naprzeciw też organizując takie spotkania, żeby mieszkańcy nie zostali sami z tymi formalnościami, które niestety musimy wszyscy wypełnić, żeby uzyskać te dofinansowania.

Jan Kaczanowski – udzielam głosu Panu Pawłowi Nowackiemu Dyrektorowi ZGM-u, który sądzę, że odpowie na pytanie zadane m. in. przez radnego Roberta Surowca.

Paweł Nowacki – w uzupełnieniu mojej wypowiedzi i w odpowiedzi na pytanie radnego Surowca zacząć może od pytania drugiego, czyli tej pierwszej tarczy wrześniowej. Poziom progu jaki był przyjęty w ustawie nie pozwala nam, jako administratorowi do skorzystania z niższych cen za ciepło. Przypomnę ten poziom był ustalony w wysokości 150 zł za ciepło pobrane. Nasze obecne ceny kształtują się w granicach 89 zł. Natomiast jeżeli mogę odpowiedzieć bardzo ogólnie na pierwsze z pytań, to opłaty czynszu rok do roku, czyli 2022 do 2021 wzrosły o 10%, opłaty za śmieci i za wodę nie wzrosły. Natomiast jeżeli chodzi o ciepło już Państwu mówiłem we wcześniejszej wypowiedzi jak one się kształtują.

Jan Kaczanowski – pragnę poinformować, że z wnioskiem o zabranie głosu zwróciła się Pani Monika Drubkowska Współprzewodnicząca Nowej Lewicy w Gorzowie Wielkopolskim – wniosek stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Monika Drubkowska – Współprzewodnicząca Nowej Lewicy w Gorzowie Wielkopolskim – jestem mieszkanką Gorzowa, tu się wychowałam i kształciłam. Ostatnio mieszkańcy na swoich profilach Facebook-owych i innych manifestują, pokazują swoje rachunki za centralne ogrzewanie. Byłam jedną z osób, która też ujawniła swój rachunek za centralne ogrzewanie. Mieszkam w kamienicy przy ulicy Słonecznej. Mieszkanie parterowe, budynek nieocieplony. Mam mieszkanie 45 m². Dostałam rachunek, w którym mam płacić 722,20 zł miesięcznie za centralne ogrzewanie. Czyli jakby tak policzyć, to jest stawka 15,92 zł za m² tego mieszkania. Jak by policzyć w skali roku, to są bardzo duże pieniądze. Za te pieniądze to można halę, magazyn ogrzać, ale nie mieszkanie. Mieszkańcy są już zbulwersowani, zbuntowani, rośnie napięcie społeczne i proszą mnie, żeby wyjść na ulicę. Jeszcze ich hamuję, powiedziałam, że kolejnym krokiem będzie rozmowa z Państwem, żebyście podjęli jakieś działania monitorujące. Bardzo dużo jest rozbieżności, bo dostałam mnóstwo rachunków. Dlaczego stawka za centralne ogrzewanie w kamienicy np. na ulicy Borowskiego jest 6 - 7 zł za m², a w moim przypadku na ulicy Słonecznej ponad 15 zł za m²? Dlaczego Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlani dostała wzrost za centralne ogrzewanie raz 25% i drugi raz 25%? A w moim przypadku to wyszło ponad 150%. Jeszcze w 2020 roku płaciłam 5,66 zł za m² centralnego ogrzewania. To jest jakiś absurd, ludzie już nie wiedzą co mają robić, bo co myśmy zrobili? Władza robi swoje, a o obywateli się nie dba. Pensję nam nie rosną. W moim przypadku, kiedy jestem osobą bezrobotną, to dla mnie to jest strzał w kolano, bo nie mam z czego płacić tych rachunków i będę zmuszona do zadłużenia względem mojego mieszkania. Mam takie pytania właśnie o to, żeby przygotować te zestawienie, tak jak radny Wróblewski prosił o tych stawkach za centralne ogrzewanie i wyjaśnić nam mieszkańcom, bo ja w imieniu mieszkańców to mówię, z czego wynikają te różnicowania za ten m² stawki centralnego ogrzewania? Druga kwestia, którą poruszę - jesteśmy kamienicą, która ma dwie wspólnoty, czyli dwie klatki i tam mieszkańców w sumie jest około 15. 15 lokali mieszkaniowych i mamy kamienicę nieocieploną. ADM w naszym imieniu wystąpił do konserwatora zabytków z wnioskiem o to, żeby ocieplić tą kamienicę styropianem. Dostaliśmy negatywną odpowiedź, że jedyną możliwością, żeby ocieplić ten obiekt to jest poprzez tynk strukturalny, co naraża nas na wysokie koszty i daje nam niewielką możliwość tej termoizolacji, a są w Gorzowie obiekty i kamienice, które zrobiły to, założyły ten styropian. To jest na przykład kamienica, bardzo podobna do naszej, na Alei Konstytucji 3 Maja. Tutaj konserwator nie miał zastrzeżeń, i ja tego też nie rozumiem. Proszę wyjaśnić te różnicowanie. Dlaczego jedne obiekty się tak izoluje, drugie w ten sposób? Czy miasto też nie może dołożyć? Wspólnota nie jest w stanie wszystkiego opłacić, bo mamy drobne zadłużenia. Czy miasto nie jest w stanie dołożyć, żeby chociaż ścianę szczytową ocieplić, tak jak w moim przypadku? Mam takie pytania o te właśnie różnicowanie tych stawek. Czy Pan Prezydent też podjął jakieś rozmowy z dostawcą ciepła w sprawie tych podwyżek? Chciałabym wiedzieć, kiedy PGE Elektrociepłownia Gorzów zakontraktował dostawę na gaz? Stawki, jeśli chodzi o gaz na rynkach światowych wróciły do stawek z 2020 roku. Czyli powinniśmy płacić za ciepło, które tutaj ja miałam 5,60 zł za m², a nie ponad 15 zł. Proszę o rozmowę z dostawcą ciepła i o wyjaśnienie z czego to wynika i na jakiej podstawie zostały tak bardzo wysokie koszty narzucone na mieszkańców za te ogrzewanie. Jeszcze żądałabym w imieniu własnym oraz mieszkańców powołania komisji, która by nadzorowała tą sytuację, jeśli chodzi o te stawki za centralne ogrzewanie i chciałabym, żeby Radni się mocno w to zaangażowali, bo zostaliście do tego powołani, żeby w naszym imieniu, mieszkańców interweniować i monitorować takie sytuacje.

Jacek Wójcicki – oczywiście zgadzam się tutaj z Panią Moniką. Dlaczego mamy tyle płacić? My tak samo płacimy horrendalne rachunki w tej chwili w naszych instytucjach. Dlaczego płacimy cenę gazu rynkową, jak to jest gaz lokalny z Lubiatowa? To jest pierwsze pytanie. Ale oczywiście na to pytanie odpowiedź jest jedna. PGNiG dyktuje ceny gazu i koniec. I to, że on jest pobierany lokalnie to dostaliśmy odpowiedź, że to nas nie powinno obchodzić. Niestety to jest skandaliczna, moim zdaniem, odpowiedź. Również zwracaliśmy się niejednokrotnie o wyjaśnienie, dlaczego takie stawki są. Dostaliśmy odpowiedź, że taki jest rynek. Zgadzam

się, że to jest co najmniej dziwne, ale oczywiście, jeszcze raz zwrócimy się o wyjaśnienie struktury ceny ciepła czy ceny gazu. W kwestiach konserwatorskich, jak najbardziej to są bardzo trudne tematy, ale myślę, że na tyle, na ile służby konserwatora mogą to robić, zgadzają się na to, żeby jednak móc ocieplać budynki. Niemniej jednak niestety przez to, że są to obiekty zabytkowe nie zawsze jest to możliwe. Oczywiście jako miasto prowadzimy program, był taki program „Mieszkać lepiej”, w którym dofinansowaliśmy i wspólnoty się zgłaszały, dofinansowaliśmy właśnie termomodernizację i myślę, że na pewno, za chwilę będą kolejne programy. Jeszcze poprosiłbym Dyrektora Pawła Nowackiego jeszcze o kilka słów jeżeli można na bieżąco w kwestii tych dysproporcji. A w razie czego też przygotujemy szerszą odpowiedź.

Paweł Nowacki – odpowiadając na pytania mojej przedmówczyni zacznę może od tego, że nie jestem w stanie się wypowiedzieć za innych administratorów, bo nie znam sytuacji finansowej i struktury związanej z wyliczaniem zaliczek czy też przedpłat na centralne ogrzewanie. Także ciężko mi się do tego odnieść. Natomiast to co mogę powiedzieć i na co bym zwrócił uwagę, to proszę zauważyć, że jest zupełnie inna struktura budynku. Mówi Pani często o budynkach w nowym budownictwie, w budynkach z lat 70, 80, z lat 90, natomiast zakład administruje zupełnie innym zasobem. Wspomniała również Pani o dosyć istotnym fakcie - budynek nie posiada odpowiedniej termoizolacji. To również powoduje i wpływa na ponoszone koszty przez mieszkańców tego budynku. Jak mam się stricte odnieść do Pani zaliczki, to chciałbym zwrócić uwagę na jeden istotny fakt, w obu wspólnotach, którymi administrujemy, a w których Pani zamieszkuje, zużycie ciepła ponoszone przez Panią jest jednym z najwyższych kosztów, jakie jest ponoszone na budynku. W stosunku do innych mieszkańców jest to koszt wyższy o blisko 100%, stąd też się bierze zaliczka. Jak najbardziej ma Pani prawo do tego, aby korzystać z tego ciepła, tylko trzeba mieć później świadomość, że za te ciepło trzeba po prostu zapłacić.

Radosław Wróblewski – chciałbym tylko przypomnieć, bo jest z nami mieszkanka miasta, że w styczniu ubiegłego roku kalendarzowego Rada Miasta przyjęła stanowisko w sprawie cen gazu i energii elektrycznej. Wtedy mówiliśmy o podmiotach komunalnych, ale bardzo mocno wskazywaliśmy na skutki tych podwyżek, które będą dotyczyć mieszkańców. Także ze swojej strony, jako radni staramy się monitorować te sytuacje, reagować na te sytuacje. Z tego co wiemy chyba żadnego odzewu na to nasze stanowisko nie było, ale to też z Przewodniczącym pewno zapytamy o to, jak to faktycznie było. Osiemnastu radnych było „za”, czterech było „przeciw” w przypadku tego stanowiska.

Jan Kaczanowski – czy w tym punkcie porządku obrad ktoś z Państwa chciał jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłaszających się. Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Ad.4 Przyjęcie przez Radę Miasta oświadczenia w sprawie pierwszej rocznicy wybuchu wojny na Ukrainie.

Jan Kaczanowski – serdecznie proszę o przedstawienie tego oświadczenia radną Alicją Burdzińską.

Alicja Burdzińska – Gorzów Wielkopolski 23 lutego 2023 roku. Oświadczenie. Dzisiejsza LX sesja Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego odbywa się w przededniu 365. dnia bezwzględnego, barbarzyńskiego, rosyjskiego ataku na naszego sąsiada - Ukrainę. Kiedy przeszło 20 lat temu, z ogromną nadzieją na dobrą przyszłość witaliśmy XXI wiek nie przypuszczaliśmy, że rosyjski imperializm tak szybko odsłoni swoje agresywne oblicze. Nie przypuszczaliśmy, że już wkrótce będziemy świadkami tak zbrodniczych, bezwzględnych poczynań rosyjskiego agresora. Od roku wszyscy Polacy jesteśmy Ukraińcami. Od roku, dzień po dniu zdajemy wspólnie być może najważniejszy dla nas egzamin - egzamin z odwagi, sprawnego działania i solidarności. Mając na uwadze fakt, iż razem przeżywamy historyczne wydarzenia, które określają nasz los - przyszłe oblicze Europy i świata nieustannie deklarujemy z całego serca wsparcie i wytrwałość w działaniu na rzecz bohaterskiej Ukrainy. Dziękujemy Ukraino za twoją krew. Cześć i chwała bohaterom. Radni Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – czy w tym punkcie ktoś chciał z Państwa zabrać głos? Nie widzę zgłaszających się. Proponuję, żebyśmy to oświadczenie, które przedstawiła radna Budzińska

przyjęli przez aklamację. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Rada Miasta przyjęła przedstawione oświadczenie. Propozycja została przyjęta przez aklamację. Dziękuję.

Oświadczenie w sprawie pierwszej rocznicy wybuchu wojny na Ukrainie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad.5 Raport z realizacji Planu Konsultacji Społecznych za 2022 rok.

Jan Kaczanowski – poinformował, że raport z realizacji Planu Konsultacji Społecznych za 2022 rok wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Informuję, że raport przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła raport z realizacji Planu Konsultacji Społecznych za 2022 rok do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wielkopolski za 2022 rok wraz z uzasadnieniem.

Jan Kaczanowski – poinformował, że sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wielkopolski za 2022 rok wraz z uzasadnieniem wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 10 do protokołu. Informuję, że sprawozdanie przyjęła do wiadomości Komisja Oświaty i Wychowania. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wielkopolski za 2022 rok wraz z uzasadnieniem do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.7 Druk nr 1118 - podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych oraz Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych pod wspólną nazwą: Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2030.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Alicja Burdzińska – widzę, że tutaj mamy Pana, który nam referował, recenzował to działanie na Komisji Spraw Społecznych. Po wysłuchaniu Pana odpowiedzi jednak postanowiłam dodatkowo zabrać na dzisiejszej sesji głos. Nie będę zajmować dużo czasu, tylko takie moje subiektywne przemyślenia. W związku z tym, że Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych między innymi, moim zdaniem, również wpływa na kapitał ludzki naszego miasta, postanowiłam poruszyć ten temat, jak wygląda nasza sytuacja, w jakim tempie mieszkańcy naszego miasta wykuszają się. Według statystyk w ubiegłym roku ubyło z naszego miasta około 2.300 osób. Podobno 44% wyprowadziło się do gmin ościennych, reszta nie wiadomo gdzie, co się stało z tymi ludźmi. Można w różnoraki sposób tłumaczyć to zjawisko, potwierdzać lub zaprzeczać, ale taka próba i na podatku PIT i CIT. Podatku PIT w Gorzowie w ubiegłym roku zapłaciliśmy 179 mln zł. W Zielonej Górze, Pan recenzując porównywał Gorzów do Zielonej Góry, także mówię, w Zielonej Górze 289 mln zł, czyli bez mała 100 mln zł więcej. Podatek CIT, czyli firmy, działalność itp. - Gorzów 13 mln zł, Zielona Góra 19 mln zł. Apeluję, nie wiem czy w innych komisjach myślicie o tym Państwo, o przeanalizowanie sytuacji naszego miasta. W związku z tym, że olbrzymie pieniądze inwestujemy w różne rzeczy pytam

się czy mamy z tyłu głowy, że to wszystko robimy dla mieszkańców naszego miasta? Rozwój komunikacji, różne przedsięwzięcia, czy to z dziedziny zdrowotnej, czy naukowej, czy myślimy o tym skąd i dla kogo weźmiemy w przyszłości. Na stronie 19. Strategii jest takie zdanie prognozy nie są optymistyczne i do roku 2030 będzie w naszym mieście mieszkać 115.000 mieszkańców. Już dzisiaj w naszym mieście mieszka około 108.000 mieszkańców. Jeżeli w tempie 2.300 będzie odpływała od nas ludność, to za parę chwil zejdziemy poniżej 100.000 i gdyby nie ustawa z 1992 roku to już byśmy nie wybierali prezydenta Gorzowa tylko burmistrza. Także jednak przemyślałam, mimo że głosowałam na komisji za tym programem, nie widzę tutaj żadnej wizji poprawy. Są działania, które zabezpieczają społeczeństwo, ale gdzie szukać miejsca, jak wpłynąć, żeby w naszym mieście nie ubywało mieszkańców. Nie wiem czy akurat to jest to miejsce, ale moje wystąpienie jest po to, żeby powiedzieć o problemie, który mnie osobiście bardzo martwi i dotyka.

Jacek Wójcicki – problemy, z którymi mierzy się Gorzów to są problemy, które wynikają z kilkudziesięciu lat różnej polityki. Polityki, która wprowadziła do Zielonej Góry, jak porównujemy się z Zieloną Górą, wszelkie instytucje, które dzisiaj zatrudniają pracowników o wyższych wynagrodzeniach. Mówimy tu o instytucjach samorządowych, rządowych, Urzędzie Marszałkowskim i całym wianuszkowi instytucji, które mieszczą się w Zielonej Górze. To są konsekwencje. Ostatnie spadki dochodów są konsekwencjami polityki Rządu w kwestiach podatkowych m. in. wprowadzenia Polskiego Ładu Podatkowego, Rząd wprowadzając ulgę dla mieszkańców, dla obywateli do 26. roku życia nie zrekompensował tego i samorzady na tym straciły. Ale rozumiemy to, bo dzięki temu mieszkańcy do 26. roku życia mają więcej środków we własnym budżecie. Niemniej jednak to nie jest wina miasta, że tych wpływów z podatku jest mniej. Przyczyn różnic między naszymi miastami jest bardzo dużo. Nie patrzyłbym dzisiaj tak krytycznie na statystyki, bo to jest kwestia interpretacji. To, że mieszkańcy wyprowadzają się do miejscowości podgorzowskich wynika z faktu bogacenia się społeczeństwa. Oczywiście staramy się nadgonić i zaferować działki budowlane w Gorzowie, ale nigdy nie będziemy w stanie konkurować z tak potężnym terenem, którym dysponują gminy sąsiednie. I też ceny nieruchomości w Gorzowie są wyższe, niż w gminach ościennych, więc tutaj nad tym bym się zastanowił raczej, jak zachęcić mieszkańców i tu oczywiście cały czas to robimy wprowadzając różnego rodzaju programy lojalnościowe, do tego, żeby płacili podatki w Gorzowie. Oczywiście to jest konkurencja między gminami, bo gminy robią to samo. Każda z gmin też walczy o swojego podatnika, bo to jest jasne, że udział w podatku dochodowym jest jednym z naszych głównych źródeł dochodów. Ponadto, jeżeli patrzymy na te statystyki, ktoś kiedyś powiedział, że są trzy rodzaje kłamstwa: kłamstwo, bezczelne kłamstwo i statystyka. I trochę się z tym zgadzam, bo niedawno pojawiła się taka informacja, że Gorzów to tak, jak Pani powiedziała ma 109000 mieszkańców. Niemniej jednak, jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego to jest chyba 119.000. Jeżeli doliczymy do tego 15.000 Ukraińców to mamy ponad 130.000 mieszkańców, co myślę, że trochę potwierdza moją tezę. Ostatnio byłem pytany i z tym pytaniem często mierzymy, że Gorzów się tak wyludnia. Na miłość Boską, to kto buduje te osiedla? Przecież nie wyburzamy kolejnych osiedli jak we Frankfurcie, bo Frankfurt się wyludnia. Tylko, że tam się w sposób ekspresowy wyburza osiedle po osiedlu, a w Gorzowie deweloperzy budują kolejne potężne osiedla. Dotychczasowe budynki są wypełnione, więc myślę, że tak pesymistycznie bym nie patrzył, aczkolwiek rozumiem sygnał. To jest sygnał, to jest problem szalenie ważny dla nas, żeby walczyć o przyszłych mieszkańców i wydaje mi się, że dzisiaj już dorobiśmy do takiego przekonania, że nie będziemy za wszelką cenę inwestować niebotycznych pieniędzy po to, żeby młodzi ludzie z Gorzowa nie wyjechali, bo z tym samym boryka się Poznań, Wrocław - oni muszą wyjechać. Oni muszą wyjechać na studia, oni muszą wyjechać w wielki świat natomiast my musimy zrobić wszystko, żeby oni chcieli tutaj wrócić. Dzisiaj Prezydent Trzaskowski ogłosił, że Warszawa dąży do swojego ideału, czyli miasta 15-minutowego, a my nie musimy tego robić, bo my jesteśmy miastem 15-minutowym, jesteśmy miastem kompaktowym. Zresztą tu Ameryki nie odkryję, jest wiele miast średniej wielkości w Polsce, szczególnie miasta wojewódzkie, które są miastami idealnymi do życia tylko trudno jest to nam sobie uświadomić, bo mamy taką tendencję do narzekania. Wszyscy Ci, którzy przyjeżdżają do Gorzowa, którzy na co dzień mieszkają w większych miastach doceniają to. My też powinniśmy to doceniać, że jednak nie

tracimy dziennie godziny bądź dwóch na dojazdy. To są atuty. My dzisiaj już tym miastem 15-minutowym jesteśmy. Pewnie, że są mankamenty, że nie wszystko jest idealne, ale ten podstawowy fundament dobrego miejsca do życia mamy, dzisiaj w każdej dziedzinie musimy go tylko doszlifować: dobrej edukacji, dobrego wychowania przedszkolnego, dobrej opieki zdrowotnej, dobrych miejsc pracy. To wszystko się dzieje, składa się w jeden obraz. Pozyskanie terenów inwestycyjnych, pozyskanie inwestorów, konkurencyjność na rynku pracy, bezpieczeństwo energetyczne, farma fotowoltaiczna, ekociepłownia. To jest ogromna układanka puzzli, które coraz bardziej składają się w jeden spójny obraz. Bardzo trudno jest ubrać te wszystkie działania w jedną szybką reklamę. Niestety miasto nie jest takim produktem, który można zareklamować i zadziała to jak reklama Coca Coli, ale kiedy te elementy zaczną się ze sobą spajać, zobaczycie Państwo, że Gorzów sam w sobie będzie marką dobrego miejsca do życia. Rozmawiałem niedawno z przedstawicielem Poznania, który walczy z tym, że młodzi ludzie z Poznania uciekają. Uciekają, bo chcą wyjechać na studia do Wrocławia, do Warszawy, do Berlina, rzecz zupełnie powszechna. Mamy, wspieramy i budujemy Akademię Gorzowską, bo jesteśmy alternatywą dla promienia 100 km dla młodych ludzi, którzy z Choszczna, Bierzwnika, Strzelec Krajeńskich wyjeżdżają na studia do Gorzowa, ale i cześć gorzowian oczywiście i myślę, że wszystko co robimy, zresztą pracujemy wspólnie to jest właściwy kierunek. Myślę, że jest to dobry kierunek.

Alicja Burdzińska – moje wystąpienie nie ma zadania krytykować poczynań miasta czy radnych miasta. Sygnalizuję tylko bardzo ważny problem. Nie znalazłam w Pańskiej wypowiedzi bardzo ważnego momentu może należałoby się nad tym zastanowić, Zielona Góra w 2015 roku przyłączyła ościennie miejscowości, o ile dobrze pamiętam, 17 wsi. Niektórzy wyśmiewali się z tego działania, że Zielona Góra poprzyłączała sobie pola i lasy, ale widać po latach - cyfry nie kłamią. Nie bez kozery podałam różnice we wpływach podatków, ponieważ to w Zielonej Górze zadziałało kapitałnie. Może nastąpił moment, żeby zacząć prace u podstaw i uświadamiać ościennym miejscowościom, przepraszam bardzo, jak na naszym mieście pasożytują. Na samo MG-6 mam swoje stanowisko, że to jest niesprawiedliwa sytuacja. Znam osoby, które nie wymeldowują się z Gorzowa, mnóstwo takich osób, ponieważ starają się o miejsca przedszkolne. Mieszkają sobie wśród lasów, a korzystają, czerpią z nas, można powiedzieć starzejącego się miasta. Młodzi wyjeżdżają poza miasto, rodzice zostają i na nich pozostaje cały ciężar utrzymania. Pragnę abyśmy stanęli wszyscy w prawdzie i bardzo poważnie podeszli do tematu w przyszłości, całościowo naszego miasta.

Jacek Wójcicki – to bardzo dobrze, niech się wyprowadzają, ale niech płacą tu podatki. Taki wniosek zdecydowanie popieram. Tak się dzieje, że faktycznie ludzie, którzy chcą dostać, czy którzy chcą, żeby ich dzieci chodziły do gorzowskich szkół, a warunkiem jest meldunek, to nawet, jeżeli się wyprowadzają poza miasto, to zostają tutaj u babci, u dziadka z meldunkiem i dobrze, niech tak też będzie. Jeżeli nie ma meldunku na terenie miasta, to nie ma punktów i nie dostanie się do przedszkola, szkoły. Temat powiększenia Gorzowa. Od początku byłem przeciwny. Może dlatego, że mam perspektywę z mniejszej gminy i mam perspektywę z problemami z jakimi się mniejsze gminy spotkają. Problem jest taki, że, żebyśmy zrealizowali pomysł mojego poprzednika, to wcielilibyśmy do Gorzowa ponad 100 miejscowości. Rozpiętość Gorzowa byłaby około 80 km między Jastrzębnikiem w gminie Santok a miejscowością Staw w gminie Lubiszyn. Jest to około 80 km. Jeżeli mielibyśmy zatrzymać standard komunikacji, to komunikacja miejska, nie na koszt gminy, tylko na koszt miasta kosztowałaby pewnie ze 4 razy tyle. Ponadto nie mamy potrzeby przestrzennej. My cały czas dogęszczamy miasto. W tej chwili mamy 250 ha gruntów inwestycyjnych. Za chwilę miejskich 150. Kolejne tereny, które przekazujemy na budownictwo wielorodzinne. Z bilansu wynika, że w Gorzowie mogłoby mieszkać około 300.000 osób. Jeżeli dzisiaj byśmy skorzystali ze wszystkich planów zagospodarowania, które mamy i warunków zabudowy to w Gorzowie dzisiaj jest przestrzeń na 300.000 mieszkańców. Myślę, że to jest kilkadziesiąt lat uzupełniania przy bardzo dobrych prognozach, jeżeli by takie były. Więc takiej potrzeby nie ma. Tereny inwestycyjne są. A te 100 mln zł, o które pokusiła się Zielona Góra nie wydaje mi się, żeby były adekwatne 100 mln zł podzielić na 5 lat, czyli 20 mln zł rocznie nie wydaje mi się, żeby były adekwatne do problemów z jakimi musielibyśmy się mierzyć. Z drugiej strony wyjęcie z poszczególnych gmin miejscowości, które leżą bezpośrednio przy mieście doprowadziłoby

do strasznych dysproporcji. Jeżeli byśmy z gminy Kłodawa zabrali do Miasta Kłodawę, Chwałęcice, Różanki, a zostawili tylko miejscowości, które są w lasach, taka gmina nie miałaby prawa istnieć, nie miałaby budżetu, dochodów. Dzisiaj my jesteśmy w innej sytuacji. W Zielonej Górze był Obwarzanek, była to gmina wiejska, Zielona Góra, która nie stanowiła sama o sobie tak naprawdę. Urząd Gminy był w Zielonej Górze, więc podchodzę do tego z dużym zrozumieniem. Niemniej jednak jestem przeciwnikiem powiększania miasta, właśnie dlatego, że lepiej dopracowywać tę strukturę, którą mamy, bo ona jest naprawdę optymalna.

Alicja Burdzińska – chciałabym tylko wyjaśnić, uzupełnić sytuację z tymi szkołami i przedszkolami, bo Ci ludzie wcale nie płacą u nas podatków, bo dają dzieci w dużej części też do prywatnych szkół czy prywatnych przedszkoli. A miejscowości ościenne takie jak Kłodawa bardzo zabiegają o to, aby płacić u nich na miejscu podatki i przez działania tamtejszych władz w tamtym roku znalazło się 1.000 osób, które chętnie zapłaciły podatki w Kłodawie, ponieważ zostały do tego zachęczone grantami.

Jerzy Sobolewski – koleżanka poruszyła bardzo ciekawy i bardzo dobry temat, a mianowicie wyludniania się Gorzowa. Tylko tutaj widzę pewną niedoskonałość czy niespójność z tym co koleżanka mówi ponieważ jednym z wyjść, żeby zwiększyć dzietność jest np. program in vitro, a koleżanka głosowała przeciwko in vitro. Także proszę na drugi raz głosować 'za'. Być może więcej dzieci będzie w Gorzewie i więcej mieszkańców w Gorzowie przez to przybędzie.

Robert Surowiec – to ciekawa dyskusja, ale takie dosłownie trzy krótkie przemyślenia mam. Oczywiście o wyludnianiu miast średniej wielkości można by mówić godzinami, dniami i tygodniami, i byśmy tematu nie wyczerpali. To jest jakby naturalne w Polsce, zresztą nie tylko w Polsce. Poznań nawet jest traktowany już jako, tak jak Prezydent mówił miasto średniej wielkości, które się wyludnia. Natomiast Prezydent mówił o tym, że z mieszkańcami z Ukrainy mamy około 130.000 mieszkańców, tak Prezydent szacuje. Jakbyśmy to zderzyli z, podejrzewam poniżej, 100.000 deklaracji osób płacących za śmieci to, to jest bardzo niepokojące i tutaj znów wracam do poprzedniego punktu, to jest kwestia czynszu, kwestia śmieci. Jeśli 30% mieszkańców nie płaci za śmieci, to 70% uczciwie płacących musi płacić za te śmieci więcej, więc to jest coś nad czym na pewno musimy popracować. Krótko wątek podatków, wpływów podatkowych. To o tym też mówiłem na którejś z poprzednich sesji. Panie Prezydencie tu trzeba będzie popracować, bo ta nasza karta mieszkańca, jest fikcją. Dane mówią same za siebie, że coraz mniej mieszkańców występuje, bo ona niewiele daje i bardzo wiele miast różnych i dużych, i małych bardzo aktywnie zabiega o podatników. To są loterie podatkowe. Duże miasta robią to, są losowane samochody, mniejsze miasta hulajnogi elektryczne itd. więc tutaj jest coś, co powinniśmy zrobić, bo faktycznie część z tych mieszkańców, którzy przeprowadzają się do okolicznych gmin mogłyby płacić u nas podatki, a nie płacą, bo ich do tego nie zachęcamy. Czytałem takie opracowanie, nie jestem w stanie teraz przypomnieć sobie autora, dość niedawno, ono mnie przeraziło i chciałbym żebyście Państwo się temu przyjrzeni i ewentualnie sprostowali tą rzecz, którą wyczytałem, że jesteśmy jedynym miastem wojewódzkim, w którym ubyło seniorów. Jeśli tak jest, to jest to porażające, bo to oznacza, że my się bardzo szybko wyludniamy, jeśli nawet seniorów nam ubywa.

Alicja Burdzińska – jeszcze jedno takie moje przemyślenie, o którym ciągle zapomniałam. Czytałam, że nasza nowo wyremontowana szkoła mechanik, budowlanka, itp. podpisała kontrakt z Teslą w Niemczech i młodzież będzie tam miała praktyki. Dokładnie nie wiem na jakich zasadach. Czy my nie powinniśmy być w tym temacie bardzo czujni? Przecież to jest, że tak powiem, pierwszy krok do opuszczenia granic naszego miasta, droga pokazana młodzieży.

Jacek Wójcicki – tak potwierdzam dwóch uczniów będzie miało praktyki w Tesli.

Jan Kaczanowski – powiem tylko jedno, że sprawa niżu demograficznego nie dotyczy samego Miasta Gorzowa, to jest problem ogólnokrajowy. Z tego co pamiętam dane statystyczne chociażby za ubiegły rok, mogę się pomylić tam o kilka tysięcy, to bodajże w roku w 2021 zmarło w Polsce przeszło 520 tysięcy osób, a urodziło się 332 tysiące. W związku z tym to jest sprawa do rozwiązań powiedziałbym systemowych. Czy w tym punkcie jeszcze ktoś z Państwa chciał zabrać głos? Nie widzę zgłaszających. Zamykam dyskusję. Informuję, że projekt uchwały został zaopiniowany jednomyślnie pozytywnie przez Komisję Spraw Społecznych.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1118 - podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych oraz Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych pod wspólną nazwą: Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2030.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Radosław Wróblewski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Alicja Burdzińska

BRAK GŁOSU (3)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec, Piotr Wilczewski

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych oraz Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych pod wspólną nazwą: Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2030, stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.8 Druk nr 1129 - podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Lubuskiemu.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Robert Surowiec – to jest taki moment, w którym rzadko politycy to mówią, samorządowcy, ale trzeba powiedzieć: dziękuję Panie Prezydencie. Dziękuję Panu za tą inicjatywę. Dziękuję Prezydent Domagale, która była na naszym spotkaniu w poniedziałek i w imieniu Prezydenta potwierdziła, że będzie taki projekt uchwały. Tak zmagamy się z problemem chorych kardiochirurgicznie, którzy mają ograniczoną możliwość leczenia w naszym województwie, szczególnie pacjenci z Gorzowa i z najbliższych okolic. Od 2 marca rusza ten zakres, będziemy mogli leczyć tych pacjentów. Niestety nie mamy kontraktu z NFZ-em, więc każda tego rodzaju pomoc jest dla nas, dla szpitala, bardzo ważna. Dla szpitala, ale przede wszystkim dla naszych pacjentów. Także Panie Prezydencie jeszcze raz bardzo dziękuję. Ale też dziękuję wszystkim radnym, bo kilka miesięcy temu wspólnie, mimo tego, że czasem się sprzeczamy, to podjęliśmy jednogłośne stanowisko, które wspierało starania szpitala, jeśli chodzi o ten kontrakt. Kontraktu nie ma, ale pacjentów będziemy mogli leczyć. Także Panie Prezydencie to jest taki moment, że sobie pozwolę wstać i uścisnąć Panu dłoń.

Jan Kaczanowski – chciałem poinformować w ślad za tym, nie chciałem mówić o sobie, ale z tego co zauważyłem tam był również na tej uroczystości wiceprzewodniczący J. Sobolewski, radna Halina Kunicka, o sobie nie będę wspominał, bo i po co, ale byłem. Czy w tym punkcie porządku obrad ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę. Pragnę poinformować, że projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1129 -podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Lubuskiemu.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Województwu Lubuskiemu, stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad.9 Druk nr 1125 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 15 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty i Wychowania oraz Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1125 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad.10 Druk nr 1126 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 17 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych oraz Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1126 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (3)

Alicja Burdzińska, Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.11 Druk nr 1127A - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1127A - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Ad.12 Druk nr 1128A - podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2048.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wraz z objaśnieniami ujętymi z załączniku nr 3 do uchwały, które stanowią uzasadnienie podjęcia zmian, został radnym dostarczony. Ponadto poinformował, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1128A - podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2048.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2023-2048, stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Ad.13 Druk nr 1119 – podjęcie uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli. (punkt zdjęto z porządku obrad)**Ad.14 Druk nr 1120 – podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum nr 6 w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Gorzowie Wielkopolskim oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.**

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 22 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty i Wychowania.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1120 – podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum nr 6 w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Gorzowie Wielkopolskim oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum nr 6 w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Gorzowie Wielkopolskim oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego, stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Ad.15 Druk nr 1124 – podjęcie uchwały w sprawie warunków, form, zakresu oraz trybu przyznawania stypendiów edukacyjnych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla

uczniów gorzowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz szkół artystycznych.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 24 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty i Wychowania.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1124 – podjęcie uchwały w sprawie warunków, form, zakresu oraz trybu przyznawania stypendiów edukacyjnych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla uczniów gorzowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz szkół artystycznych.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (3)

Alicja Burdzińska, Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie warunków, form, zakresu oraz trybu przyznawania stypendiów edukacyjnych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla uczniów gorzowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz szkół artystycznych, stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Ad.16 Druk nr 1121 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2023 roku.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 26 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1121 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2023 roku.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz.

Podjęta uchwała w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2023 roku, stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Ad.17 Druk nr 1122 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Zbożowej.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 28 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 1122 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Zbożowej.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (3)

Alicja Burdzińska, Sebastian Pierńkowski, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Zbożowej, stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Ad.18 Druk nr 1123 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Doboszyńskiej. (punkt zdjęty z porządku obrad)

Ad.19 Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2022 rok.

Jan Kaczanowski – poinformował, że sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2022 rok wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 30 do protokołu. Informuję, że sprawozdanie przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z obrotu nieruchomościami komunalnymi za 2022 rok do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.20 Informacja z realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że informację z realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 31 do protokołu. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła informację z realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.21 Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – czy radni mają uwagi lub pytania do protokołu z LIX sesji Rady Miasta?

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jacek Sterzeń, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (4)

Sebastian Pieńkowski, Jerzy Sobolewski, Maria Surmacz, Jerzy Synowiec

NIEOBECNI (2)

Robert Anacki, Paulina Szymotowicz

Ad.22 Sprawy różne.

Piotr Wilczewski – mam pytanie odnośnie ulicy Sikorskiego. Jaki miasto ma plan na naprawę tej ulicy tutaj pod urzędem miasta? Kolejny raz mamy tutaj pękające płyty i jest ich coraz więcej. Czy to będzie jakiś gruntowny remont tej ulicy? Czy zostało jakieś wysłane wezwania do wykonawcy, żeby on to naprawił? Te naprawy doraźne, które co kilka miesięcy mają miejsca, to można powiedzieć, że one nic nie dają bo kolejne miejsca się pojawiają i uszkodzenia tych płyt. Drugie pytanie dotyczy instalacji artystycznej na skwerze koło Katedry. Mamy kolejny element, który jest uszkodzony. Trzy poprzednie nie zostały jeszcze naprawione, i to od kilku miesięcy tak mamy. Myślę, że w takim miejscu, w centrum miasta trochę źle to wygląda, że od czterech miesięcy nie jesteśmy w stanie tego naprawić. Zaraz po odsłonięciu pierwsza tablica uległa uszkodzeniu, teraz jest kolejna uszkodzona, jeszcze nawet nie zabezpieczona od dwóch tygodni.

Jan Kaczanowski – z tego co wiem to wykonawca Sikorskiego ma poprawiać, ale może się mylę. Mamy tu bardzo dobrego specjalistę w postaci Prezydenta Szymankiewicza. Bardzo proszę.

Jacek Szymankiewicz – jeśli chodzi o ulicę Sikorskiego to oczywiście to przedsięwzięcie jest objęte gwarancją. Jeszcze dwa i pół roku wykonawca ma obowiązki gwarancyjne. Wszystkie usterki są na bieżąco zgłaszane do wykonawcy i wykonawca dokonuje analizy czy te usterki są mechaniczne, czy są efektem wadliwego wykonania i przystępuje do napraw gwarancyjnych. Także tu w tym zakresie na pewno zgłaszamy na bieżąco wszystkie usterki i w momencie jakby zebrania pakietu one są naprawiane. Co do pytania czy to będzie kompleksowa naprawa, czy nie, informuję, że raczej nie. To będą punktowe naprawy, te które są związane z winą wykonawcy, a nie te, które są związane z uszkodzeniami mechanicznymi.

Piotr Wilczewski – a może Pan powiedziec czy te uszkodzenia teraz są mechaniczne, czy to była wina wadliwego podkładu pod tą nawierzchnią?

Jacek Szymankiewicz – uszkodzenia są różne i teraz nie chciałbym, nie jestem oczywiście specjalistą w tym zakresie, nie chcę mówić które mają jaki charakter. Część wynika, że jest z wadliwego wykonania, część wynika, że są to uszkodzenia mechaniczne.

Tomasz Rafalski – mam pytanie, ponieważ w zasadzie już od dłuższego czasu mieszkańcy osiedla Staszica pytają o takie miejsce, które jest między takim pasażem handlowym, między Baczyńskiego a Marcinkowskiego. Tam jest bardzo zły stan płyt chodnikowych, a tam jest wiele starszych osób, które się częstokroć w tamtym miejscu potykają. Wiem, że tam jest problem właścicielski, zgadzam się z tym, że to nie jest kwestia łatwa do rozwiązania,

aczkolwiek chciałem zasugerować, żebyśmy spróbowali jednak coś zrobić. Tam chodzą ludzie do przychodni, tak jak jeszcze raz wspomnę, bardzo często starsi. Więc dla ich bezpieczeństwa, już nie mówiąc o estetyce tego miejsca, bo jeszcze, jeżeli dorzucimy do tego te klomby w dramatycznym stanie, to w ogóle jest to, można powiedzieć, mocno nieestetyczne. Jan Kaczanowski – pociągnę ten temat Marcinkowskiego, tamtej alejki. Tam też trzeba kompleksowego rozwiązania. Z tego co wiem to jest przygotowane, na pewno nie w roku bieżącym, ale na pewno coś takiego musi nastąpić w kontekście realizacji tej inwestycji.

Iwona Olek – w kwestii instalacji artystycznej chciałam udzielić Państwu informacji. W związku z tym, że miasto było odpowiedzialne za montaż w porozumieniu z IPN-em wykonania tych płyt, teraz badamy przyczynę powstania pęknięć. Niestety jeszcze przez pewien czas, mam nadzieję, że krótki one muszą zostać w przestrzeni publicznej, ponieważ jesteśmy umówieni na takie badanie eksperckie, żeby faktycznie te przyczyny określić. To niestety tak wygląda w procedurze zamówienia ze środków publicznych. Nie możemy tak od razu ich zdemontować nie badając przyczyny, ponieważ oczywiście mamy świadomość, że to są środki publiczne i chcemy mieć pewność, która ze stron czy wykonawca, czy był to problem na etapie projektu jest odpowiedzialny za te usterki, tak żeby odpowiednio te podmioty pociągnąć do odpowiedzialności. A tak jak powiedziałam był to projekt realizowany wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej. Stąd potrzebna jest dokładna analiza, po której stronie, w którym momencie tutaj zaistniały te przyczyny, które teraz skutkują uszkodzeniem.

Jacek Szymankiewicz – odpowiadając na pytanie radnego Rafalskiego to faktycznie tam stan prawny jest o tyle skomplikowany, że część nieruchomości stanowi własność spółdzielni mieszkaniowej, część jest inną własnością prywatną. My nie możemy inwestować w majątek niestanowiący własności miasta. W związku z tym te ciągi piesze, chodniki, które są po stronie miasta, jak najbardziej mogą być naprawione i wiem, że tam cyklicznie dokonuje się naprawy infrastruktury. Natomiast w żadnym wypadku nie możemy wydatkować środków na majątek nie miejski.

Radosław Wróblewski – naprzeciw naszego pięknego ratusza jest historyczny Herb Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Tak ładnie dzisiaj wygląda oświetlony, czysto przed herbem, ale chciałbym ewentualnie prosić Straż Miejską, by czasami zajrzeć co jest za herbem, bo tutaj takie legowisko, chyba któryś z bezdomnych sobie urządził. I jak ktoś tam z mieszkańców zaglądnie czy turystów przechodzących to nie będzie to ciekawy widok, taki wyraźny kontrast. Mam nadzieję, że Państwo będziecie uczuleni również na takie sytuacje w takich ważnych punktach naszego miasta.

Tomasz Rafalski – Panie Prezydencie, wracając do tej sprawy, nie mówiłem, że miasto ma to zrobić, bo wiem, że tam jest problem właścicielski. Pytam, czy jest szansa na to, żebyśmy podjęli być może rozmowy ze spółdzielnią, jako przecież podmiot, który współpracuje również z miastem, tudzież z właścicielami. I ja to rozumiem. Pytanie: co możemy jako miasto zrobić w tej kwestii? Czy możemy prowadzić jakieś negocjacje? Może możemy wspomóc remont tych właścicieli prywatnych. Widzę, że Pan kiwa głową, że w żaden sposób nie jest to możliwe. Ale mimo wszystko każdy wie, każdy kto mieszka na Osiedlu Staszica, że jest to w bardzo złym stanie. Kiedy będzie można cokolwiek tam zrobić, jak tych płyt już nie będzie i będą dziury z wodą i ludzie będą łamali nogi? Już dużo do tego tak naprawdę nie brakuje. Dlatego tutaj nie oskarżam miasta, proszę się jakby nie bronić, tylko chciałbym spróbować, żebyśmy tą sprawę w jakikolwiek sposób polubowny czy nie, spróbowali załatwić.

Jacek Szymankiewicz – ależ ja w życiu się nie bronię w tej sprawie, absolutnie. Raczej wyjaśnię Panu jak to wygląda w sensie prawnym. Jasne, że podtrzymuję tę wypowiedź co do tego, że finansowo w żaden sposób nie możemy tam uczestniczyć w realizacji, naprawy chodników czy poprawy jakości. Natomiast w relacjach ze spółdzielnią, wiem, że one są trudne, my występowaliśmy kilka razy do tej spółdzielni w innych sprawach i tu generalnie nie spotyka się z żadnym zrozumieniem tych potrzeb mieszkańców. Najlepszym zawsze rozwiązaniem jest wystąpienie przez samych mieszkańców, bo spółdzielnia to nic innego, jak wspólna własność mieszkańców. W związku z tym jedynym skutecznym sposobem jest zmuszenie zarządu do określonego działania.

Ad.23 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jan Kaczanowski zamyka obrady LX sesji Rady Miasta dziękując radnym za udział.

**Przewodniczący Rady Miasta
(-)
Jan Kaczanowski**

Przygotowały:
Barbara Szkudlarek
Małgorzata Matuszek
Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl